

The Returners, Łajzo ft. Gruby Mielzky

Niszczyłem dotąd wszystkich
Pośłuchaj tej melodii
Będziesz w ciężkim szoku
Spalam Twój głośnik
Ja wkurwiony coraz bardziej
To dla ekipy
Gruby Mielzky
W tej kwestii jestem w stanie nawinać bez konkurencji

Jestem legendą, jak w Seattle Peyton Gary
W górę łapy champagne popping, stoisz się gapisz wiej stąd stary
Ja tu sadzę rapy, frajerom miekną bary
Jaki z Ciebie drugi Mag, nie machaj mi tą sklejką Harry
Pop it like it's hot stary, kto czarny rap gra? My
Mam miłość w moim mieście, jak Pezet na Lari Fari
Nie błyszcz mi się Timex, nie mówię "zajefajnie"
Nie gardzę szmalcem, pierdolę w dupę porady prawne
Dam radę zawsze sam se, jak blue Zik Alien grubas
Oni jak blue, da boo dee da boo da
Wychował Polmos mnie i Polfa, jak ostrzał od wojska
W całości stąd wydostać się, to nienajprostsza opcja
To moja jazda swojska gadka, jak z ziomkiem po bronksach
Ciężki podkład, włączaj to i rób "padnij, powstań"
Dobra szkoła wychowała nas na graczy z dzieci
Więc w górę łapy skurwysyny, to jest rap i tak to lecieć ma!

Patrzysz na nas czujesz rap, patrzysz na nich czujesz wstyd
Oko nie poznało życia, jeśli nie poznało łzy
Dopychamy ich do ścian, po to, by powiedzieć im
Jesli nie krwawiłeś z nami, kurwo nie wiesz o nas nic!

Bujam się tak, bo to jest rap ziomuś
Cały mój skład buja się tak, naucz się grać ziomuś
Gruby a może trapy?
A może weźmiesz od ziomka do papy
Mój styl to pierdolony klasyk
Moi bracia Returners bęben jak Swollen Members
żaden label nie będzie dyktował mi co jest trendem
The Platform Dilated dla mnie jak pismo święte
Czasy najlepsze, jak w Bayernie Steffan Effenberg
Czekaj nie będę już ich jechał, gra jest lekko damska
Playboy w getrach pojechał chyba ghetto z gatta
Siemson narka, pajda na ryj i wypad z ośki
Bo chłopcy skroją Ci laczka, jakbyś do szefca wstąpił
Kocham to gównu jak matkę, babkę i siostrę
Będę grał to zawsze, słabsze dema wyłączę
Noszę w sobie szacunek dla graczy ze starej daty
Bo to jest rap i tak to leci, skurwysyny wszyscy w górę łapy!

Patrzysz na nas czujesz rap, patrzysz na nich czujesz wstyd
Oko nie poznało życia, jeśli nie poznało łzy
Dopychamy ich do ścian, po to, by powiedzieć im
Jesli nie krwawiłeś z nami, kurwo nie wiesz o nas nic!

The Returners
Nowa Stara Szkoła
Stara Nowa Szkoła
Twoja szkoła się chowa
Dwa tysiące piętnaście
Returnersi da rulez!

Nie wyglądasz
łajzo
Ale pogódź się z prawdą

Ja niosę się stylowo
Pod niczyje dyktando
Staram się być odporny
Na ten pierdolnik
Kawałki przechodzą do historii
Łajzo
Pogódź się z prawdą
Ja niosę się stylowo
Pod niczyje dyktando
Masz niezły wpierdol
Twoje ręce drżą
Możesz nie przeżyć
Przytulasz siostrę swą
Choć chciałbyś zapłakać..